Nr. 199 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Poniedziałek 1 Września 1924. Rok XLIII

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia ..... 3·40 zł.
Z odnoszeniem ..... 3·60 „
Z przesyłką pocz. ..... 4·20 „
Za granicą ..... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

...ennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ..... 10 gr.
Nekrologi ..... 2[illegible] „
Nadesłane ..... 25 „
Po kronice ..... 30 „
Na 1-szej stronie ..... 40 „
Drobne od słowa ..... 7 „
(najmniej 10 słów)
Skład tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Zwycięstwo rządu niemieckiego w Reichstagu

Realizacja planu Davesa uchwalona

Kraków, 30 sierpnia.

Piątek stał się w Niemczech dniem zwycięstwa zdrowej myśli politycznej. Nacjonaliści niemieccy, mimo odgrażań się, **umożliwili w Reichstagu uchwalenie reszty ustaw**, związanych z planem Dawesa. Ci politycy z obozu niemiecko-narodowego — pisał przed kilku dniami Teodor Wolff — którzy mają pewną dozę rozumu, okazują coraz większe przygnębienie. Wobec galerji robią jeszcze heroiczny gest, ale za kulisami powtarzają sobie słowa, wypowiedzaine przez Sanszo Panszę do Don Kiszota: „Awantury, za któremi uganiamy się, wepchną nas wreszcie w nieszczęście. Myślę, że byłoby mądrzej i bezpieczniej, gdybyśmy powrócili do domu, ponieważ właśnie jest pora zbiorów".

Uwaga wybitnego publicysty jest trafna, ale jeszcze nie wyczerpuje sprawy. Na odwrót nacjonalistów wpłynął cały szereg okoliczności, których oni żadną miarą nie mogli lekceważyć choćby w interesie własnego stronnictwa. Wśród tych okoliczności wielką wagę miał silny nacisk, wywarty przez ludność niemieckich **terenów okupowanych** w kierunku bezwarunkowego przyjęcia ustaw, związanych z planem Dawesa. Izby handlowe i przemysłowe, związki zawodowe robotników, rady miejskie, sejmik prowincji nadreńskiej, organizacje polityczne w ostatniej chwili telefonicznie wzywały Reichstak do przyjęcia wymienionych ustaw. Do tych wezwań z terenów okupowanych przyłączył się Związek miast hanzeatyckich. Były to głosy, które zbyt głośno brzmiały w uszach nacjonalistów, którzy nie mogli już udawać głuchych. Energiczne stanowisko rządu Rzeszy także dokonało wiele dla złagodzenia, jeżeli nie złamania oporu nacjonalistów.

Ale w ostatniej jeszcze chwili, mianowicie w piątek przed południem, przypuścili nacjonaliści szturm do rządu. Podczas narad z partją ludową (Volkspartei Stresemanna) nacjonaliści zażądali, aby rząd Marksa ustąpił najpóźniej do **września** i aby nacjonaliści uzyskali odpowiednie przedstawicielstwo w nowym rządzie. — Przypuszczają, iż zażądali tek ministra poczt i kanclerza Rzeszy.

Koło południa, przywódca nacjonalistów niemieckich Hergt, udał się do kanclerza Marksa i zażądał od niego pisemnego oświadczenia, iż ustąpi do września. Kanclrz żądanie to kategorycznie odrzucił. Przywódcy partji centrum oświadczyli, iż solidaryzują się w tym wypadku z kanclerzem. W tym stanie rzeczy niemieccy nacjonaliści stanęli przed alternatywą albo skapitulować, albo głosować przeciw ustawie. Jednak nie mieli widocznie odwagi brać na siebie ciężkiej odpowiedzialności za odrzucenie układu londyńskiego i popołudniu głosowali częścią głosów za ustawą. Fakt ten jest uważany za stanowczą porażkę polityki niemieckich nacjonalistów.

Po tej porannej porażce, a może klęsce nacjonalistów, odbyło się w piątek popołudniu posiedzenie Reichstagu. Było to posiedzenie rozstrzygające nie tyle o losach planu Dawesa, co o losach Reichstagu. Jak wiadomo, rząd oświadczył, że nawet w razie odrzucenia przez Reichstag ustaw, związanych z planem Dawesa, przedstawiciele Niemiec mimo to podpiszą protokół konferencji londyńskiej. Na piątkowe zaś posiedzenie Reichstagu kanclerz Marks przybył z gotowym dekretem rozwiązania parlamentu. Rząd grał w karty zupełnie otwarte.

Ookoło god. 4 popołudniu **uchwalił Reichstag w imiennem głosowaniu ustawę bankową 259 głosami przeciwko 172.** Dwaj posłowie wstrzymali się od głosowania. Nacjonaliści głosowali **przeciwko** tej ustawie.

Ustawa **o likwidacji not Banku rentowego została uchwalona** 262 głosami przeciw 172. — Jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Po tych głosowaniach nastąpiła przerwa, która trwała 1½ godziny. Po podjęciu obrad **uchwalona została ustawa o kolejach państwowych 314 głosami przeciwko 127.** Ustawowa większość 2/3 głosów została osiągnięta.

Ustawa o radzie przemysłowej została uchwalona 260 głosami przeciwko 176, zaś ustawa zwana „Aufbringungsgesetz" 261 głosami przeciwko 175.

W zwykłem głosowaniu przyjęto ustawę o prywatnym Banku notowym, tudzież ustawę monetarną, dalej ustawę o personalu kolejowym, a wreszcie ustawę ramową, będącą w związku z ustawą o personalu kolejowym.

W ten sposób Reichstag uchwalił wszystkie ustawy, będące w związku z przeprowadzeniem planu Daweesa i uchwał konferencji londyńskiej.

Rada państwa natychmiast przyjęła bez zastrzeżeń do wiadomości **wszystkie uchwały Reichstagu.**

Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał polecenie **podpisania w dniu dzisiejszym układu londyńskiego.**

Narodowi socjaliści niemieccy wysługują się socjalistom

Berlin, 30 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu **odrzucono wniosek narodowych socjalistów, wyrażający votum nieufności rządowi.** Przeciwko wnioskowi głosowało 251 posłów, za wnioskiem 94, wstrzymało się od głosowania 88.

Wynik głosowania niespodzianką

Berlin, 30 sierpnia (PAT). Dzień wczorajszy zakończył się zwycięstwem rządu i partyj koalicyjnych. Do ostatniej jednak chwili, bo nawet w czasie głosowania nad pierwszemi ustawami wykonawczemi do planu Dawesa, panowała w paralmencie niepewność co do stanowiska nacjonalistów. To też ostateczny wynik głosowania **był prawie dla wszystkich niespodzianką.**

Nacjonaliści czynili w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego **rozpaczliwe wysiłki**, celem przeforsowania swoich żądań, zmierzających głównie **do uzyskania kilku tek ministerjalnych i stanowiska kanclerza. Usiłowania te spełzły na niczem.**

W ostatniej chwili postanowiono wezwać kanclerza Marksa do ustąpienia, aby powołał na to stanowisko **nacjonalistę.** Żądanie to jednakże, zarówno ze strony centrum jak i ze strony partji ludowej, spotkało się ze **zdecydowaną odmową.** To też posiedzenie odbywało się w **niesłychanie naprężonej atmosferze.** — Ostateczne wyniki głosowania na ławach koalicji rządowej zostały przyjęte burzliwą owacją.

Loże dyplomatyczne jak również galerje, **manifestowały swoje zadowolenie.** Komuniści i narodowi socjaliści wygrażali pięściami w kierunku galerji.

Deklaracja kanclerza Rzeszy

Berlin, 30 sierpnia (PAT). Z okazji uchwalenia ustaw Dawesa, kanclerz Rzeszy w imieniu rządu niemieckiego **ogłosił deklarację,** w której wyraża podziękowanie wszystkim członkom parlamentu, którzy przyczynili się do tego dzieła, poczem określa stanowisko rządu **w sprawie winy Niemiec w wywołaniu wojny.** — Traktat wersalski — głosi deklaracja — **przemocą narzucony nam,** twierdzi, że Niemcy rozpętały wojnę światową przez swój atak. Jest to sprzeczne z faktami historycznemi(?). Rząd Rzeszy oświadcza, że tego twierdzenia **nie uznaje.** Żądania narodu niemieckiego o uwolnienie go od tego fałszywego oskarżenia, są usprawiedliwione. Dopóki temu żądaniu nie stanie się zadość i dopóki **członek rodziny narodu, piętnowany będzie jako zbrodniarz przeciwko ludzkości,** dzieło prawdziwego pojednania i porozumienia się narodów nie może być ukończone.

———oo———

Urzędowe stwierdzenie oszustw podatkowych w zakładach Hohenlohego

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział skarbowy województwa śląskiego **zarządził rewizję** i przystąpił do badania ksiąg przedsiębiorstwa **Cesar Wohlheim w Katowicach i w zakładach Hohenlohe w Wołnowcu.** Dochodzenia te dały następujący wynik: **Firma Wohlheim w zysku i dochodzie na okres 22/23 do 24 czerwca br. wykazuje jako dochód sumę 94 tys. 227.64 fr. złotych, tymczasem dochód, obliczony przez władze skarbowe wynosił faktycznie 2,248.462 fr. złotych.** Rzeczywisty zysk został ukryty przez niewykazanie w księgach dochodów uzyskiwanych z wszystkich transakcyj i sprzedaży węgla dla Niemiec, Austrji, Czech i Węgier. **Firma ta dopuszczała się systematycznie fałszowania nietylko samych ksiąg handlowych ale również i rachunków,** na podstawie których dokonywano księgowania. Władze wykryły **tajną korespondencję między zarządami firmy Cesar Wohlheim w Katowicach, a firmy tejże nazwy w Berlinie,** która świadczy niezbicie **o całej premedytacji dokonanego przestępstwa.** Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy paragr. 97 ustawy z dnia 10 stycznia roku bież. **karę w wysokości 6 mil. 273 tys. 837 fr. złotych.** Prokurator zarządził **aresztowanie prokurenta firmy, Schneidra. Główny dyrektor firmy Bohm ukrył się poza granicami Polski.**

Przeprowadzona **w zakładach Hohenlohe rewizja wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę.** Z funduszów spółki akcyjnej Hohenlohe czynione były znaczne wkłady, sięgające **setki tysięcy franków** na rozbudowę kopalni towarzystwa **Ohringen Bergbau,** położonych po niemieckiej stronie Śląska. Odnośne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie w polskiej części Śląska, co zmniejszało wydatnie zyski. **Nie wykazany w ten sposób dochód sięgał kilku miljonów złotych.** Rezultatem wstępnych dochodzeń było **aresztowanie dyrektora zakładów Hohenlohego, Schmidta,** oraz dyrektorów **Boferta i Pitza.** Dalsze dochodzenia są w toku.

Dwie strefy wojewódzkie na kresach wschodnich

Generałowie-wojewodowie urzędnikami ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa, 30 sierpnia (AW). „Kurjer Polski" podaje, iż całe wschodnie terytorjum graniczne podzielone będzie na dwie strefy: **północną,** obejmującą województwo nowogrodzkie i wileńskie, **południową,** obejmującą poleskie i wołyńskie. Generał-wojewoda pełnić będzie funkcje nietylko na terenie województwa nowogrodzkiego i wileńskiego, lecz w strefach nadgranicznych. General Januszajtis w strefie północnej, gen. Olszewski w południowej.

Urzędowe komunikaty wyjaśniają, iż nominacja generałów na wojewodów spowodowana została wyłącznie koniecznością należytego współdziałania **władzy cywilnej i wojskowej.** Podporządkowanie władzy administracyjnej pod władzę wojskową okazało się niewłaściwem. Rząd postanowił więc pozostawić władzę w rękach urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, wprowadzając jedynie generałów, nie będących w czynnej służbie wojskowej, na stanowisko wojewodów, jako **urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Wyrok na Borysa Sawinkowa

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o aresztowaniu w Rosji Borysa **Sawinkowa,** zamieszcza prasa sowiecka następujący oficjalny komunikat:

Dnia 20 sierpnia br. na terytorjum Rosji sowieckiej został zatrzymany przez OGPU obywatel Borys Wiktorowicz Sawinkow, jeden z najbardziej nieprzejednanych czynnych wrogów robotniczo-włościańskiej Rosji z fałszywym paszportem na nazwisko Stefanowa.

Sawinkowowi został doręczony w dniu 23 sierpnia akt oskarżenia, a po upływie 72 godzin zgodnie z przepisami procedury karnej rozpoczął się w kolegjum wojskowem sądu najwyższego SSSR proces. Skład sądu: prezes towarzysz **Ulrich,** członkowie sądu towarzysze **Kameron i Kurniwiak.** Po dwudniowem posiedzeniu został ukończony proces sądowy w sprawie Sawinkowa.

W swoich zeznaniach i w ostatniem słowie **Sawinkow przyznał otwarcie, że cała jego działalność polityczna, skierowana przeciwko władzy sowieckiej, była omyłką(!) i błądzeniem, zrzekł się kategorycznie walki z władzą sowiecką,** wyjaśnił działalność interwencjonistów z zagranicy i przedstawił szereg punktów, które zmusiły go do walki z władzami sowieckiemi.

Rewolucja październikowa miała zupełnie i bez zastrzeżeń słuszność(?!), swoje ostatnie słowo Sawinkow zakończył wezwaniem [illegible] wszystkich kochających swój naród, aby [illegible] zastrzeżeń uznali władzę sowiecką i byli jej [illegible] słuszni.

Sąd postanowił zastosować do Borysa Sawinkowa **najwyższy wymiar kary,** jednakże biorąc pod uwagę przytoczone oświadczenie Borysa Sawinkowa, **sąd postanowił zwrócić się do C. I. K. S. S. S. R. o złagodzenie wymiaru kary.**

„Rzeczpospolita" zaopatruje wiadomość [illegible] procesu Sawinkowa następującym komentarzem: Najwybitniejszy wróg komunistycznej międzynarodówki wyparł się swoich czynów i uznał prawowitość władzy komunistycznej. — Jest to jeszcze jedna z tajemnic duszy rosyjskiej, zdolnej pod wpływem nostalgji do najrozpaczliwszych czynów. Miał Sawinkow w swej tragedji licznych poprzedników, będzie miał i następców.

Z Jugosławji

dnia 26 sierpnia.

(Utrwalenie się nowego rządu. — Zadowolenie w kraju. — Stosunek Radicza do rządu. — Intrygi Pasicza i jego adherentów. — Starcia Sokołów w Zagrzebiu).

Dzienniki opozycyjne, przeważnie serbskie, nie mogąc się pogodzić z programem decentralistycznym rządu nowego, piszą ciągle o jego słabości i wróżą mu upadek lada dzień. Tymczasem rząd ten z Dawidowiczem na czele, zabrał się energicznie do pracy i oprócz projektu ustawy o korupcji, przygotował projekt reformy agrarnej, projekt ustawy o inwalidach, o polepszeniu doli urzędników i t. p. Tym sposobem rząd zyskuje coraz pewniejszą podstawę bytu, w kraju zaś rośnie do niego zaufanie i z wielu stron przychodzą pisma i telegramy nawet z Czarnogóry świadczące o uznaniu i zadowoleniu obywateli.

Opozycja była pewna, że skoro tylko Radicz wróci, wybuchnie przesilenie, spodziewano się bowiem, że jego wyjaśnienia co do podróży do Moskwy i jego żądania polityczne, będą [illegible] rodzaju, że ani rząd nowy, ani król nie będzie się mógł na nie zgodzić. Tymczasem Radicz, lubiący w ogólności niespodzianki, i tym razem wyrządził niespodziankę radykałom: ogłosił, że musiał się udać do Londynu i Moskwy, bo mu szło o upadek Pasicza, i położenie kresu jego rządom; przyznał że jego przystąpienie do międzynarodówki włościańskiej jest raczej wyrazem sympatji do ludu rosyjskiego i nie ma znaczenia politycznego; oświadczył, że komunistą nie jest ani komunizmu nie pragnie między włościaństwem chorwackiem. On i jego stronnictwo popierają rząd Dawidowicza, bo widzą w nim człowieka, który może spełnić ideały chorwackie a przedewszystkiem wprowadzi uczciwość w rządy, usunie korupcję i przygotuje teren do przyszłych wyborów wolnych i swobodnych.

Pasiczowi, który przywykł do rządzenia, zdawało się rzeczą niemożliwą, aby upadł. Skoro się to jednak stało, poruszył wszystkie sprężyny,

---

Paryż w lecie

Paryż w lecie przedstawia się zupełnie inaczej, niż inne miasta Francji. Nie znać na nim, jak na tamtych ubytku ludności. Żyje życiem zwyczajnem, albowiem w miejsce części zamożniejszych mieszkańców, którzy go opuścili, przybyła znaczna ilość cudzoziemców, którzy zatrzymują się zawsze w Paryżu, albo tu przebywają dłużej. Zresztą lato, chłodniejsze niż zwykle, powstrzymało wielu od wyjazdu. Widać na bulwarach morze automobilów, do tramwajów często trudno się docisnąć, teatry przepełnione.

Życie gorące, szybkie, a bardzo pracowite, o jakiem nasze ciche miasta, nie wyłączając stolicy, nie mają pojęcia. Nam się nigdzie nie spieszy, na wszystko mamy czas, wszystko się zrobi — tu czuje się na każdym kroku, że czas to pieniądz bardzo wartościowy. W tej masie ludzi niewiele znaczy życie ludzkie, codzień kilka wypadków samego przejechania. Spokojny mieszkaniec Krakowa, gdyby nie umiał abstrahować od sposobu ruchu naszych tramwajów, toby się nigdzie nie dostał i bardzo prędko byłby zdruzgotany. Szczególnie czuje się to szybkie tętno życia na kolejach podziemnych. Cudaczna lekcja orjentacji, doskonała gimnastyka myślenia i ćwiczenia w szybkości myślenia.

Gdy się na to dzieło patrzy, za każdym razem na nowo czuje się podziw dla mózgu nowożytnego, który umiał skombinować tak zagmatwaną rzecz i uprościć ją.

I zawsze wtedy przychodzi mi na myśl, że my nie możemy tak prędko dogonić zachodniej cywilizacji, bo pominąwszy to, że cofnęliśmy się przez lata niewoli, nie umiemy wyzyskiwać czasu. Zestawia się wtedy nasze próżniactwo i nieumiejętność rozdziału czasu z pracowitością francuską. Tu się mało odpoczywa, a tak intenzywnie pracuje! — Nawet niedziela niewiele zmienia wygląd miasta — tylko wielkie magazyny zamknięte — pracować wolno każdemu. Myślałam, że wojna osłabi tę pracowitość francuską, którą znałam dawniej, ale widzę, że się nie zmieniła, że ona leży w usposobieniu narodu. Jest walka o warunki pracy, walka, która się zwiększyła, ale nie o pracę.

Dla cudzoziemca, który przybywa w lecie, aby tu pracować, wszystko zrobiono. Jeśli się zamyka jakąś bibljotekę, to tylko na 15 dni i to kolejno, nigdy dwóch równocześnie; muzea wszystkie otwarte, teatry także. Na ulicach widzi się mnóstwo wycieczek, to pieszych, to autami zbiorowemi, które coraz więcej wchodzą w życie. Szkoły zaczynają też robić wycieczki. Francuzi skarżą się, że za mało znają swój kraj, ruch krajoznawczy wśród młodzieży dopiero się zaczyna, a turystyczny jest znacznie mniejszy, niż u nas. — W muzeach, zwłaszcza znanych, tłumy. Do niektórych sal trudno się docisnąć. Trzeba długo czekać, aby zobaczyć Monę Lizę — przechodzą koło niej całe gromady, zatrzymują się krótko, słuchając banalnego objaśnienia i idą dalej. Takich, którzy przeżywają wielkie dzieła, jest mało. A przecież Paryż ma ich zbiór największy na świecie.

Gdzie się znajdzie takie drugie muzeum Cluniackie, w którem przez tyle dzieł mówi dusza chrześcijańska o swej głębi mistycznej wielkości, o tej twórczości potężnej, młodzieńczej, która zaczynała nowe, wielkie życie? — Muzeum, jedyne w swoim rodzaju, nie zbiór dzieł z różnych epok w jednym nowym budynku, jak przeważnie — ale wśród średniowiecznej architektury, obraz pełny średniowiecza, obraz ducha i życia, zwyczajów i obyczajów i tego szczytu, do którego doszedł wtedy człowiek. Mało także jest w Europie tak pięknych zbiorów sztuki wschodniej, jak w Paryżu. — Szczególnie bogato reprezentowany Egipt, Japonja i Chiny. Przepiękne rzeźby japońskie w parku Mouceau, mówią tyle o tej odmiennej, a tak wysokiej kulturze wschodu. W obliczu Buddy, odtwarzanem wielokrotnie, tak wiele zamyślenia i przemądrej pogody, taki cudny uśmiech, mówiący o marności rzeczy przemijających i że to nie jest smutne, bo to są rzeczy wieczne.

W Paryżu artysta może studjować każdą epokę, uczony ma możność pogłębiania swej wiedzy, bo skarby ducha są dostępne dla wszystkich — niema żadnych ograniczeń dla obcych.

W niedziele Paryżanie wybierają się gromadnie na wycieczki. Nie należy do przyjemności taka jazda. Wolałam Chartre, odległe dwie godziny od Paryża. Katedra — to najpiękniejsza świątynia chrześcijańska. Znam najsławniejsze kościoły w Europie, ten jeden jedyny wycisnął mi łzy z oczu — łzy radości, że człowiek mógł stworzyć coś podobnego. Jedno Akropolis mogłabym z nią zestawić.

Z daleka od dworca widać jej wieże, ale prędko nikną, zakryte domami, trzeba iść przez liczne uliczki, nim się stanie przed katedrą. Nie obejmie się jej całości, bo zabudowana. Już wieże i kolejno oglądane części świątyni, mówią, że to jest cudo, ale dopiero, gdy się wchodzi do wnętrza i staje wobec ogromu i piękna, ogarnia człowieka radość artystyczna, taka, jaką się czuje tylko w rzadkich chwilach życia.

W świątyni prawie mrok, bo światło pada tylko przez witraże, najpiękniejsze w świecie. Grają one pieśni swemi kolorami, każdy w innym tonie, każdy mówi co innego, w każdym przemawia inne światło, a razem tworzą cudowną symfonję. Świątynia, ogrom, ale ogrom przemyślany przez człowieka w każdym najdrobniejszym szczególe, fantazja przebogata, ujęta w karby głębokiego rozumu. — Kształt krzyża — proste, wytworne kolumny, powtarzające się tyle razy, a zawsze nowe. Naokoło prezbiterjum biegnie cały szereg rzeźb z życia Chrystusa — tak wymowne! Bez podpisu wszystkie łatwe do odgadnięcia, mówią wyrazem twarzy, ruchem rąk, układem. Cała historja życia, męki Chrystusa i Zmartwychwstania, wszystko pod wytwornem, gotyckiem sklepieniem, wśród koronek z kamienia. Nim się przejdzie do szczegółów, jest się tak pochłoniętym przez nastrój, przez piękno całości, że coś przykuwa człowieka do posadzki i mówi: Czekaj — Czekaj i patrz na to dzieło harmonji, na to przemyślane piękno, a przecież piękno natchnienia, natchnienia geniuszu, który nad niem panował. Że wyszło z głowy jednego człowieka, to jasne, ale że udało się raz myśl wielką tak wykonać, nie spaczyć, nie pomniejszyć, to dziwne i tłumaczy się tem, że ci, co tu pracowali, przejęci byli duchem wielkości i tworzyli także z natchnienia. Dla nich jest to dzieło dla Boga, dla chwały Pana, oddawali mu swą pracę z radością i byli przez nią szczęśliwi. Ale już więcej czegoś podobnego nie stworzy człowiek. Podobno każdy, kto zrozumiał piękno tej świątyni, musi tu wrócić.

A przecież trzeba być i w Wersalu. Jakże zmieniony od czasów przedwojennych, o ile gorzej utrzymany. Czasy demokratyczne nie pozwalaja na odpowiednią konserwację takiego zbytku. Ogród niedługo przestanie być sztucznym parkiem, a stanie się ogrodem natury. — Wyobrażam sobie, jak się oburzają duchy dawnych mieszkańców, gdy po ich wytwornych komnatach przechadzają się tłumy gawiedzi co niedzielę, tłumy tak mało wytworne, tak mało do nich podobne. A co muszą robić, gdy słyszą zaraz pod pałacem grę katarynek, gramofonów i patrzą na karuzele, cyrki i różne zabawy ludowe. Tak się mści czas na ich arystokratycznych duszach! Pod samym pałacem zabawy ludowe! Czy może być większy kontrast, czy może sobie historja bardziej zażartować z siebie?

Kiedyż będziemy mogli swobodnie, bez paszportów wracać do tych skarbów, które wielki duch ludzkości stworzył dla wszystkich?

Paryż, w sierpniu. **Stefanja Tatarówna.**

aby nowy rząd obalić. Stojące na żołdzie Pasicza dzienniki, jak „Beogradski Dnewnik" „Reč" (w Zagrzebiu), „Jutro" (w Lublanie) i i., poczęły dzień po dniu napadać na rząd nowy, wykazywać mu niedołęstwo, że nie dokonał tego w dniach kilku, czego rząd Pasicza zaniedbał przez lata!

Widząc, że to wszystko nie pomaga, zwołał Pasicz wielki wiec swego stronnictwa, aby „bronić państwo przed przeciwpaństwowemi żywiołami", i w mowie swojej posunął się w zapalczywości tak daleko, że stronnictwo ludowe chorwackie i Radicza nazwał zdrajcami i żądał, aby im wzbroniono wstępu do skupczyny.

Korzystając z okazji zlotu Sokołów jugosłowiańskich w Zagrzebiu (Sokołów, reprezentujących ideę wielkoserbską) wywołano niepożądane demonstracje, podczas których nawet strzały padły na ulicach Zagrzebia. I znowu przyczynę tych domowych nieporozumień zwala opozycja na rząd obecny i agitację Radicza. Potrwa to pewnie jeszcze czas jakiś, zanim się umysły uspokoją. Rząd Dawidowicza ma wdzięczne zadanie przez stosowanie równego prawa obudzić w obywatelstwie patrjotyzm państwowy i przytrzeć rogów wszelkim partykularyzmom i partyjnictwu.

(prz.)

Stanisław Smolka.

(† 27-go sierpnia 1924 r. w Nowoszycach na Polesiu).

Z gmachów Akademji Umiejętności. Uniwersytetu Jagiell. i Muzeum Czartoryskich powiewają czarne chorągwie żałoby. Nauka polska rozstała się ze Stanisławem Smolką, który służył jej dzielnie, od wczesnej młodości aż do końca życia. Odkąd, znękany wojną światową i ciężkiemi stratami rodzinnemi, pożegnał Kraków przed siedmiu laty, nie widywano już tutaj tej pięknej, charakterystycznej postaci, która dla wielu była zawsze, nawet zewnętrznie, związana z postacią ojca jego, Franciszka, nestora parlamentaryzmu polskiego z lat 1848 do 1889.

Stanisław Smolka urodził się we Lwowie 29 czerwca 1854 r.; tam odbył nauki gimnazjalne, a oddawszy się odrazu umiłowanym studjom historycznym, wystąpił już jako ośmnastoletni młodzian z rozprawą o Henryku Brodatym (Ustęp z dziejów epoki Piastowskiej, Lwów 1872 r.), wrok zaś potem otrzymuje w Getyndze, gdzie należał do wybitnych członków seminarjum historycznego prof. Waitza, stopień doktora filozofji na podstawie rozprawy „Polnische Annalen bis zum Anfange des XIV Jahrhunderts (Lwów 1873 r.). Praca bibljotekarska w Ossolineum wprowadziła go w ulubiony świat średniowiecza polskiego i doprowadziła po latach kilku, już w Krakowie do monografji „Mieszko Stary i jego wiek", która to praca uwieńczona została nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu. (Drukowana w Warszawie 1881 r.). Monografja ta otworzyła też młodemu, 27-letniemu laureatowi wrota ciasne Akademji Umiejętności, której członkiem korespondentem został Smolka w r. 1881 równocześnie z Tadeuszem Wojciechowskim i Wincentym Zakrzewskim.

Po przedwczesnej, nigdy nie odżałowanej śmierci Szujskiego, katedrę historji polskiej otrzymał po nim Smolka, tak jak po Stanisławie Tarnowskim, po wyborze tegoż na prezesa Akademji Umiejętności, Smolka objął sekretarjat generalny Akademji rozwijając na tem ważnem polu niestrudzoną działalność. O tym okresie pracy Smolki można rzec śmiało, że mierzył siły na rozmiary. Marzył o Akademji Polskiej zamożnej, nie krępowanej niczem w swych wydatkach naukowych, drukującej rocznie, rokrocznie „Mnumenta medii aeri, Scriptores Rerum Polon.", tomy „Rozpraw" Wydziałów trzech Akademji, tomy wiadomości z zakresu antropologji, etnografji, językoznawstwa, bibljografji polskiej, zabytków sztuki polskiej itd., itd. On dał to tchnienie potężne i szerokie to silne pchnięcie wiosła, które sprawiło, że Akademja nasza sunęła szparko, jakby w zawody, z innemi instytucjami europejskiej nauki. Smolka chwytał w lot każdą sposobność, aby zaznaczyć wszędzie żywotność polskiej pracy duchowej.

Skoro tylko Leon XIII otworzył dla studjów historycznych niedostępne przedtem Archiwum Watykańskie, Smolka z niezwykłą u nas szybkością zorganizował pierwszą wyprawę naukową polską do Rzymu, umiał zgromadzić dla niej konieczne fundusze i w jesieni 1886 r. stanął na czele swej „Expeditio Romana", która potem stała się wprost postulatem naukowym i przetrwała pomimo gorszych i najgorszych czasów aż po dziś dzień, świadcząc chlubnie o energji i inicjatywie pierwszego organizatora i wykonawcy.

Iluż to młodych wówczas adeptów wiedzy historycznej znalazło, dzięki Smolce tam nad Tybrem, pierwszą silną i życiodajną pobudkę swych prac naukowych. Wystarczy tu przypomnieć tylko dwa nazwiska: Stanisława Krzyżanowskiego i Józefa Korzeniowskiego.

W miarę tego, jak studja archiwalne Smolki rozrastały mu się z wieków na wieki, musiał on od średniowiecza przejść do dalszych wieków historji polskiej jako jej profesor, a tak po latach, od epoki piastowskiej doszedł do dziejów Królestwa Kongresowego i w swej kapitalnej pracy o księciu Lubeckim (uwieńczonej nagrodą Akademji), dał wzór i przykład, jak trzeba korzystać z przebogatych archiwaljów, a nie dać się ich ciężarowi przytłoczyć.

Muzeum Czartoryskich, ich Bibljoteka i Archiwum Domowe otworzyło zaś Smolce nowe horyzonty dla bystrej analizy czasów rozbiorowych i porozbiorowych Polski. Tu nawał poszukiwań przy wzmagającem się, niestety, osłabieniu neurastenicznem, nie pozwolił już Smolce na ujęcie syntetyczne większego okresu dziejowego — ale różne komunikaty na posiedzeniach Wydziału historycznego A. U. otwierały młodszym badaczom nowe horyzonty i świadczyły o tem, że Smolka ciągle zmierza ku torowaniu sobie i drugim nowych dróg historjografji polskiej. Mógłby kto nawet pozwolić sobie na łatwe kiwanie głową: „qui trop embrasse"..., ale dopiero po latach może wyjdzie na jaw, ile Smolka zaczął, ile pozostawił w bruljonach, które oby dostały się po nim w ręce odpowiednie i świadome przejętego obowiązku.

Znika z nim z horyzontu naukowego typ piękny, szlachetny Polaka, oddanego duszą i ciałem ukochanej nauce i umiłowanej Ojczyźnie. Na kresach wschodnich spoczął na wieki, bo był to od urodzenia Kresowiec, jak żóraw czujny na wszystko, co zagrażało duchowi polskiemu. Wierzył w powołanie dziejowe Rzeczypospolitej polskiej, chciał ją mieć potężną, ale zarazem słoneczną, przestronną, zharmonizowaną częścią olbrzymiego Królestwa Bożego na ziemi.

Józef Kallenbach.

Uchwały kongresu nauczycieli szkół średnich

Warszawa, 30 sierpnia.

Na wczorajszem rannem posiedzeniu naukowem międzynarodowego kongresu naucz. szkół średnich przystąpiono po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do p. Beltetta, dyrektora biura, z powodu otrzymania orderu „Polonia Restituta", — przystąpiono do dalszej dyskusji nad **koordynacją różnych rodzajów i stopni szkolnictwa.** Zabierali głos pani Ślusarska, p. Renard (Belgja), p. Weitz (Czechy), Jotejko (Polska), Roger (Francja), Lenz (Szwecja), Kozłowski (Polska), Bouchelt (Francja), Wołowski i Romer (Polska).

Po południu uczestnicy kongresu zwiedzili gmach gimnazjum państwowego im. Stefana Batorego.

Na posiedzeniu popołudniowem, które się odbyło w gmachu tego gimnazjum, przemówienia referentów wyczerpały dyskusję nad sprawą koordynacji szkolnictwa. Uchwalono następujące tezy:

1) Organizacja trzech stopni szkolnictwa winna być oparta na zasadach szczerze demokratycznych.

2) Szkolnictwo średnie winno się znajdować w **ścisłym związku ze szkołą elementarną** a mianowicie we formie albo szkolnictwa **ogólno-kształcącego, albo też zawodowo-technicznego.**

3) Szkolnictwo średnie powinno zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i dobra państwa, **być dostępne dla wszystkich odpowiednio uzdolnionych uczniów szkół elementarnych.** — Uzdolnienie to ma być stwierdzane przez badanie lekarskie, egzamin pedagogiczny, a o ile możliwe psychologiczny.

4) Nauka w obydwu formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom przechodzącym ze szkoły elementarnej zarówno do szkoły **średniej ogólnie kształcącej, jak i zawodowej przez bursy bezpłatne, stypendja** i specjalne fundacje.

5) Dla uczniów, którzy poprzestają na wykształceniu elementarnem będą utworzone **kursa uzupełniające** złączone z dokształceniem zawodowem aż do 18 roku życia.

6) Wreszcie stwierdzając, że wszelka reforma szkoły powinna się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego, szczególnych warunków właściwych dla każdej narodowości jej tradycji i doświadczenia pedagogicznego, kongres wypowiada się w sposób następujący:

Ponieważ próba połączenia pierwszych klas szkoły średniej z trzema ostatniemi klasami szkoły elementarnej, **dotychczas nie została dokonana** we wszystkich krajach, obecnie więc nie należy jeszcze przesądzać ostatecznie, czy klasy niższe szkół średnich mają być zastąpione przez klasy wyższe szkoły elementarnej jednakże kongres **nie przeciwstawia się próbom** podejmowanym w tym kierunku w tych krajach, gdzie warunki na to pozwalają.

O godz. 10 wieczorem w salach Hotelu Europejskiego odbył się **bankiet**, wydany przez Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych na cześć uczestników kongresu. Na bankiecie byli obecni między innymi minister Mikłaszewski, wiceminister Łopuszański, przedstawiciele Sejmu z przewodniczącym komisji oświatowej posłem Sołtykiem na czele.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Zmienione warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 sierpnia.

ODROCZENIE UROCZYSTOŚCI RACŁAWICKICH. Uroczysty obchód 130-letniej rocznicy zwycięstwa Kościuszki pod Racławicami, połączony z odsłonięciem kopca na polach racławickich w Miechowskiem, wyznaczony na dzień 7 września br., został odłożony do przyszłego roku z powodu trudności technicznych i finansowych, które nie pozwoliły na usypanie kopca w oznaczonym terminie.

(s) REORGANIZACJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W KRAKOWIE. Wczoraj po południu odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przew. wicepr. Rollego zebranie wszystkich przewodniczących cechów krakowskich i dyrektorów szkół t. zw. dokształcających (przemysłowych uzupełniających), na którem wizytator kuratorjum krak. p. Siecińskí przedstawił zarządzenie odnośnie do rozdziałów młodzieży rękodzielniczej między szkoły uzupełniające w ten sposób, że znikną dotychczasowe szkoły dla wszystkich zawodów, natomiast uczniowie pewnych zawodów lub grup zawodowych tworzyć będą osobne oddziały szkolne. Nadto wizytator przedstawił projekt wydatniejszego uwzględnienia nauki zawodowej a w tym celu od nowego roku szkolnego wszystkie szkoły zawodowe będą 3-letnie, a nie jak dotychczas 2-letnie. Wkońcu zawiadomił zebranych, że dodatkowe wpisy do szkół dokształcających odbędą się w pierwszych dniach września.

W obszernej dyskusji, jaka się na tle tematu wywiązała, zabierało głos bardzo wielu obecnych, podnosząc rozmaite postulaty, odnoszące się głównie do nauki zawodowej i godziny rozpoczęcia nauki.

Przewodniczący, zamykając o godz. 8 posiedzenie, stwierdził duży postęp w szkolnictwie zawodowem, widoczne tak w żywem zainteresowaniu się tymi sprawami kilku dzienników, jak też bardzo znaczną frekwencję ze strony młodzieży.

Nauka w szkołach zawodowych rozpocznie się w dniach najbliższych.

ZNIESIENIE KURSÓW BARANIECKIEGO W KRAKOWIE. Na posiedzeniu kuratorji wyższych kursów dla kobiet im. dra Baranieckiego uchwalono zwinąć od pierwszego półrocza roku 1924-25 wyższe kursa dla kobiet im. dra Baranieckiego. Kuratorja bowiem przyszła do przekonania, że kursa oddawszy społeczeństwu w ciągu swego 56-letniego istnienia wielkie usługi, spełniły już swoje zadanie i obecnie wobec istnienia na obszarze Rzplitej licznych zakładów naukowych wyższych i średnich zarówno ogólno kształcących, jak i zawodowych, dostępnych dla kobiet, nie budzą w społeczeństwie zainteresowania. — Równocześnie kuratorja wyraziła opinję, aby bibljotekę kursów oddać na razie do Muzeum przemysłowego, a po utworzeniu w Krakowie bibljoteki publicznej wcielić ją do tej bibljoteki, przybory zaś naukowe oraz urządzenie kursów rozdzielić między miejskie i państwowe zakłady naukowe.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 31 bm. o godz. 12 podczas mszy św w kościele OO. Franciszkanów wykona solowe utwory religijne na wiolonczeli prof. p. Bolesław Kopystyński wraz z jego zespołem. Przy organie ks. Rizzi.

BANK POLSKI z ul. Wiślnej przenosi się z dn. 1 września do wspaniałego budynku na narożniku ul. Basztowej i placu Matejki. Lokal dotychczasowy Banku Polskiego obejmuje kasa skarbowa.

WALKA Z OSPĄ. Miejski urząd zdrowia w Krakowie zawiadamia, że doroczne jesienne bezpłatne szczepienie przeciwko ospie odbywa się przez cały miesiąc wrzesień br. od godz. 11—12 przed poł. w miej. urzędzie zdrowia prócz niedziel i świąt. Do szczepienia zgłosić się powinny wszystkie osoby dotąd nie szczepione, oraz dzieci urodzone w 1923 i 1924 r., nie szczepione w terminie wiosennym.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr Józef Surzycki, lekarz Zakładu Helclów, wrócił z wywczasów letnich i ordynuje, jak przedtem.

RAUT W STARYM TEATRZE. Dnia 31 bm. odbędzie się raut w salach Starego Teatru na cześć wycieczki uczestników międzynarodowego kongresu profesorów szkół średnich. W części artystycznej biorą udział pp. Rogińska, Reńska, Koszutski, Rentgen, Tekeli i p. Trojanowski. Pozatem goście zagraniczni ujrzą nasze tańce narodowe. Przygrywać będzie orkiestra 20 pułku piechoty. Zaproszenia na raut wydawane będą w „Esplanadzie" dziś i w niedzielę od 4 do 8 i w gimnazjum IV przy ul. Krupniczej od 12—1.

(s) W SPRAWIE URUCHOMIENIA NOWEJ PIECOWNI W GAZOWNI KRAKOWSKIEJ. Jak swego czasu donosiliśmy, uruchomienie wedle najnowszych zasad technicznych piecowni, co miało wpłynąć na znaczne potanienie gazu, było zapowiedziane na połowę sierpnia. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta aktualną będzie dopiero za 6 tygodni.

(s) 140 KG SACHARYNY KRYSTALICZNEJ PRZEZNACZONEJ NA WYWÓZ. Organa policyjne otrzymały wiadomość, że z Krakowa ma być wywieziona większa ilość sacharyny. Podczas przeprowadzonej inwigilacji ul Stradom i Gertrudy został przytrzymany tragarz Mejer Tennelbaum, wiozący na ręcznym wózku 3 paczki w kierunku kolei. Po zbadaniu paczek okazało się, że znajduje się w nich 140 kg sacharyny krystalicznej. Kto był właścicielem owej sacharyny dotychczas nie zdołano ustalić.

(s) RYBKA W NIEWODZIE. Podczas dzisiejszej obławy przytrzymały między innemi organa policyjne niebezpiecznego osobnika, co do którego zachodzi poważne podejrzenie, że dokonał on całego szeregu większych kradzieży i włamań nie tylko na terenie Krakowa, ale także w okolicy. Aresztowany uchodzi w sferach policyjnych za artystę-złodzieja.

(s) LISTAMI GOŃCZEMI poszukują władze sądowe w Przemyślu miejskiego Becka recte Erbsmana, który przed kilku dniami zbiegł z więzień przemyskich. Beck liczy 29 lat, jest wzrostu średniego, twarz pociągła, oczy czarne, krótko strzyżony wąs.

Z kraju

ZMIANY W PRZEDSTAWICIELSTWACH ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE. W tych dniach opuszcza Warszawę radca poselstwa węgierskiego Ernest Nanassy-Megay odwołany do centrali węgierskiego M. S. Z.

W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy nowy łotewski attache wojskowy podpułk. Grünberg, w miejsce odwołanego dotychczasowego attache wojskowego pułk. Fogenmansa.

DYMISJA I NOMINACJA DRA MŁYNARSKIEGO. Prezydent Rzplitej zwolnił na własną prośbę dyrektora departamentu ministerstwa skarbu dra Feliksa Młynarskiego ze służby państwowej i jednocześnie postanowieniem zamianował go na zasadzie art. 25 i 40 statutu Banku Polskiego, wiceprezesem Banku Polskiego.

GROŹNY POŻAR LASU Z PODPALENIA. Z Cieszanowa donoszą, że w lesie sosnowym na terenie Brusna Nowego, stanowiącym własność Maksymiljana Liptaya, wł. dóbr Łówczy, wybuchł onegdaj groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył dwa morgi lasu. Dalszemu rozprzestrzenieniu się groźnego ognia położyła kres energiczna akcja ratunkowa, prowadzona pod kierunkiem leśnego Wojciecha Huli. Przedsięwzięte dochodzenia ustaliły, że ogień został podłożony i wnet naprowadziły na ślad sprawcy. Był nim Iwan Meńko, gospodarz z Brusna, który dopuścił się podpalenia z rozmysłu. Podpalacz lasu został aresztowany i odstawiony do sądu w Cieszanowie.

SPŁONIĘCIE FABRYKI. We wtorek o godzinie 7 wieczorem wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w dawniejszym magazynie taboru wojskowego w Wrzeszczu, w którym mieści się fabryka plecionek słomowych do butelek. Mimo natychmiastowego przybycia straży pożarnej, która zabrała się energicznie do gaszenia pożaru, ogień przeniósł się do znajdującej się w tymsamym budynku składnicy, w której znajduje się opał miejskiego urzędu dobroczynności. W półtorej godziny tak fabryka jak i składnica miejskiego urzędu dobroczynności, spaliły się doszczętnie. Szkody, powstałe skutkiem pożaru, są bardzo znaczne.

ZNOWU UWIEDZIONA LWOWIANKA. Z Pragi donoszą. Policja tutejsza otrzymała wczoraj telegraficzną prośbę o aresztowanie nieznanego nazwiskiem osobnika, który samolotem uprowadził żonę pewnego kupca lwowskiego, Stwierdzono, że para ta przybyła do Pragi i odleciała samolotem do Paryża. Ponieważ jednak z powodu burzy samolot musiał wrócić na lotnisko, udało się policji praskiej aresztować uwodziciela, którym jest niejaki Simon z Budapesztu, podający się za dziennikarza.

NAPAD RABUNKOWY POD SOKALEM. Z Sokala donoszą, że w nocy na 26 bm. niewyśledzeni na razie bandyci, uzbrojeni w karabiny napadli na mieszkanie Józefa Rotha w Tereżanicach i zrabowali mu garderobę i bieliznę. wartości 900 zł.

ZABÓJSTWO NA TLE SĄSIEDZKICH SPORÓW. Z Wielkołąki (Pomorze) donoszą, że w dniu 14-go b. m. zastrzelony został robotnik. Juljan Czarnecki. Czynu tego dopuścić się miał Józef Murawski, którego przyaresztowano, jakoteż wspólnika, Ksawerego Murawskiego i ogrodnika Antoniego Szulca. Przyczyną zabójstwa miał być spór pomiędzy księdzem proboszczem i nauczycielem Z. o użytkowanie ogrodu owocowego, położonego przy szkole.

Ze świata

TRAGEDJA W KOPALNI. Z Gliwic donoszą: Podczas katastrofy w kopalni koło Mikulczy w dniu 10 stycznia 1923 r. z 45 górników, którzy wówczas ponieśli śmierć w szybie Hugona, zdołano wydobyć zaledwie trzech. Wydostanie innych było niemożliwe, ponieważ szyb z powodu pożaru musiał być odosobniony Obecnie zdołano uzyskać dostęp do miejsca katastrofy. 9 przedstawicieli władz oraz robotników dotarło na 50 metrów do miejsca, w którem szalał pożar. Znaleziono tam zwłoki 17 górników, które wyglądały jak mumje. Prace około wydobycia zwłok reszty 25 ofiar są w toku.

TRAGICZNY WYPADEK AUTOMOBILOWY LWOWIANKI W KARLSBADZIE. Do Lwowa nadeszła wiadomość z Karlsbadu, że będąca tam na kuracji znana właścicielka sklepu ze Lwowa z pl. Kapitulnego, Próchnikowa, padła tam ofiarą tragicznego wypadku automobilowego, odnosząc pod kołami auta ciężkie rany. Odwieziono ją do wiedeńskiego sanatorjum w ciężkim stanie. Pogłoski o śmierci p Próchnikowej, które rozeszły się, są nieprawdziwe.

NIEMCY NAPADLI NA LITWINÓW. W miejscowości Natilkiszki, położonej na terytorjum kłajpedzkiem, na wracających z zebrania sześciu strzelców litewskich napadła banda, składająca się z 12 uzbrojonych Niemców. Wywiązała się walka, w ciągu której jeden z napastników został zabity, a drugi ciężko ranny.

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG. Bandyci spowodowali wykolejenie się pociągu Odessa—Moskwa. Wskutek wykolejenia w pociągu wybuchł pożar. Wiele osób wskutek poparzenia zmarło i wielu odniosło rany.

ORKAN NA ATLANTYKU. Z N. Jorku donoszą 29 bm.: Szalejący wciąż u wybrzeży atlantyckich Stanów Zjednoczonych orkan spowodował w dniu wczorajszym szereg nowych wypadków na statkach, znajdujących się na morzu. Ze statków nadchodzą w dalszym ciągu depesze iskrowe z prośbą o pomoc, zwłaszcza dla licznych ciężko rannych osób, któreby należało jak najprędzej umieścić w szpitalach.

SPALENIE W AUTOBUSIE. Z Amsterdamu donoszą, że wracający z Heino autobus napełniony podróżnymi, zapalił się na drodze. Ponieważ autobus był zamknięty, poniosło śmierć 6 osób, a wiele zostało ciężko poparzonych.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Po krótkiej przerwie wakacyjnej otwiera dziś teatr im. Słowackiego nowy sezon dramatu przedstawieniem „Zaczarowanego koła", która to baśń poetycka zajmie repertuar wszystkich dni początku sezonu. Nowa inscenizacja p. St. Wysockiej, nowe dekoracje i kostjumy, zaprojektowane przez p. F. Krasowskiego.

Plan pracy na czas najbliższy obejmuje: baśń poetycką Rabindranatha Tagore „Biuro pocztowe", z której próby rozpoczęto jeszcze w ub. sezonie oraz japońskie No pt. „Kagekijo". Oba te utwory utworzą wieczór egzotycznej poezji wschodniej. Na dalszym planie ostatnia wykończona sztuka sp. Tadeusza Rittnera pt. „Wrogowie bogaczy", oraz jedna z komedyj Fredry.

Z TEATRU „BAGATELA". Teatr „Bagatela" otwiera swoje podwoje w sobotę 6 września. Na rozpoczęcie sezonu nowego (szóstego) wybrano arcywesołą komedję Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

Zespół artystyczny uzupełniony został szeregiem wybitnych artystów. Miłą niespodzianką dla Krakowian będzie powrót naszych ulubieńców: pp. Leny Bruczowej, Dobrzańskiej Zofji, Dobrzańskiego Juljana (reżyser). Następnie pozyskano artystów sceny lwowskiej: Barwińską Leonję, Barwińskiego Henryka (reżyser) i młodocianą uroczą Barwińską Zofję, dalej Helenę Rawicz z teatrów warszawskich, Szyndlera Jerzego, Fortnera Edwarda (z teatru im. Modrzejewskiej w Poznaniu), Ścibora Wacława (z teatru miejskiego w Łodzi), Pawłowskiego Wład. (teatr miejski w Toruniu), Polońskiego Stef. (teatr Polski Poznań). Romana Mieczysława (Ameryka). Z dotychczasowych artystów pozostają: Wernicz Janina, Kielman Aniela, Ordyńska Zofja, Sznage Marja, Stępowska Helena, Gorajska Marja, Głogowska Eleonora, Miedzińska Marja, Osuchowska Irena, Romowicz Julja, Walewska Anna, Zborowska Marja, Kwiatkowski Artur, Molina Michał, Turski Stefan (reżyser), Wesołowski Tadeusz, Wysocki Franciszek, Zbucki Leopold, Heniowski Henryk (sekretarz). Pierwszą nowość, która ukaże się w krótkim czasie, to kapitalna komedja grana z olbrzymiem powodzeniem w Paryżu i w Warszawie w teatrze Szyfmana pt. „Kwiat pomarańczowy".

Abonamenty na premjery można podejmować codziennie w kancelarji teatru w godzinach od 11—1 i od 5—8 wieczór.

Dziś i jutro ostatnie 2 dni „Precz z nagością" w połączeniu z ćwiczeniami czarodziejskiemi i występem chóru „Bałagańczyk". W poniedziałek 1 września premjera gości warszawskich, która odbędzie się z udziałem doktora Steinacha, przeprowadzającego operację odmładzania na osobie p. Latajneta Ławińskiego. Pozatem wszyscy artyści występują z całym szeregiem najlepszych swych produkcyj w tym roku w Krakowie nieśpiewanych. Poniedziałkowa premjera powtórzona będzie tylko cztery razy.

Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się w „Bagateli" specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota. 30 bm.: „Zaczarowane koło".
Niedziela 31 bm.: „Zaczarowane koło".
Poniedziałek. 1 września: „Zaczarowane koło".
Wtorek, 2 września: „Zaczarowane koło".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 30 bm.: „Precz z nagością".
Niedziela, 31 bm. o 12 w poł.: Przedstawienie dla dzieci; po poł.: „Oo śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu"; wieczorem: „Precz z nagością".
Poniedziałek, 1 września: „W gabinecie prof. Steinacha".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Tatjana", dramat rosyjski w 7 akt.
WARSZAWA: „Gdy kobiety rządzą", dram. 8 akt.
REDUTA: „Chłopi" Reymonta, epopeja wsi polskiej
WANDA: „Jej druga miłość", dramat w 5 akt.
SZTUKA: „Walka na płonącym sterowcu", dramat (2 część „Szczurów miejskich").

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Zapiski literackie

CZWARTY ZESZYT „ŚWIATOWIDA" przynosi obfitość zajmującego materjału, zarówno w tekście, jak przedewszystkiem w ilustracjach. — Znajdujemy tu dokładną, plastycznie zobrazowaną kronikę życia i wydarzeń w Polsce i na całym świecie. Z życia polskiego przynosi „Światowid" oryginalne zdjęcia fotograficzne, dokonane w Spale, rezydencji prezydenta Rzplitej, a przedstawiające momenty z życia tamtejszego i narad ministerjalnych; między innemi zwraca uwagę portret premjera i ministra skarbu W. Grabskiego na koniu. Pozatem znajdujemy tu fotografje z pobytu misji tureckiej w Polsce, z pobytu naszej młodzieży w obozach letnich, z życia sportowego na lądzie nad Bałtykiem. Z „zagranicznych" zdjęć przynosi ten zeszyt fotografje z życia bolszewickiej Rosji, z walk w Marokko, z wystawy w Wembley, z Rzymu (między innemi miejsce znalezienia zwłok Matteottiego), z Holandji (szereg interesujących obrazów z życia rybaków) itp. Nowe odkrycia i wynalazki w dziedzinie nauki i życia praktycznego, mody damskie i dziecinne. Rubryka jak się ludzie bawią (oczywiście nie u nas) aktualne zdjęcia marienbadzkie z cudownym rabinem Rokachem. Życie teatralne zobrazowane w szeregu fotografij. Dział humorystyczny i satyry, dalszy ciąg sensacyjnej powieści „Oblicze Gorgony", zajmująca nowela pt. „Wyrok śmierci" i szereg innych działów, uzupełniają ten ciekawy zeszyt.

Sensacyjna afera z pomordowanemi noworodkami

Jak donosi „Wiek Nowy", śledztwo w sprawie wykrycia w Sknilówku masowego mordowania noworodków, o czem swego czasu donosiliśmy, przybiera cechy sensacyjnej afery. Fakt, że zwłoki pięciu noworodków, które znaleziono w budynku w miejscu ustępowem na folwarku, były świetnie zakonserwowane w formalinie wskazuje, że ma się do czynienia nie z laikiem, ale osobą obznajmioną z preparatami tego rodzaju.

Następnie zwrócono uwagę na osoby, które w krytycznym czasie przebywały na folwarku lub też przychodziły tylko. Dwie kobiety, zajęte na folwarku nie mogą być brane pod uwagę z racji swego podeszłego wieku, a na wsi nie dałby się długo ukryć fakt masowego zniknięcia płodów, z tego uzasadniony wniosek, że zwłoki niemowląt przyniesiono ze Lwowa i tam porzucono.

Na ten temat krążą po mieście sensacyjne pogłoski, wedle których w sprawę ma być wmieszany pewien znany na bruku lwowskim osobnik, bratanek wysokiego urzędnika, a dalej, że pewien lekarz lwowski, bawiący obecnie za granicą, a wmieszany w tragiczno-sensacyjną aferę, miał przeprowadzać niedozwolone praktyki niszczenia kiełkującego życia. On to, po zakonserwowaniu płodów miał następnie usuwać je w ten sposób ze swego domu.

Ze sportu

ZAWODY REPREZENTACYJNE KRAKOW—WIEDEN W KRAKOWIE. Ostateczny termin zawodów Kraków—Wiedeń ustalono na dzień 14 września br. Związek krakowski rozpoczął już przygotowania dla godnej reprezentacji naszych barw. We wtorek 2 września i środę 3 września odbędą się zawody trainingowe drużyn klasy A przeciw drużynom klasy B o srebrne żetony K. Z. O. P. N. Na podstawie tych zawodów nastąpi ustalenie składu krakowskiej drużyny przeciw Wiedniowi oraz drużyny klasy B, która walczyć będzie we wrześniu z reprezentacją Sosnowca, zaś w październiku z reprezentacją Radomia.

ZAWODY O MIEJSCE W KLASIE A między Zwierzynieckim K. S. a Makkabi na boisku tej ostatniej, odbędą się w niedzielę 31 bm.

ZAWODY MIĘDZY KLUBEM SPORTOWYM 20 P. P. i WISŁĄ. W sobotę 30 bm. o g. 3'45 po poł. odbędą się zawody piłki nożnej między klubem sportowym 20 pp. i Wisłą na boisku Wisły.

TELEGRAMY

Koniec komisji weryfikacyjnej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 sierpnia. Minister spraw wojskowych **rozwiązał ostatecznie z dniem 31 grudnia b. r. komisję likwidacyjną dla spraw weryfikacji.** Agendy tej komisji **przejmie oddział V sztabu generalnego.** Termin rozwiązania komisji kwalifikacyjnej dla spraw weryfikacji **jest ostateczny,** a wnioski co do ewentualnych zmian nie mogą być w terminie późniejszym przedkładane ministrowi.

Policja a udział szeregowych w zebraniach politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Oddział II sztabu gen. wyjaśnia, iż na wypadek stwierdzenia przez **organa bezpieczeństwa publicznego obecności szeregowych na zebraniach politycznych,** organa te mają od szeregowych owych **zażądać wylegitymowania się i wezwać do niezwłocznego opuszczenia zebrania.** Równocześnie mają organa bezpieczeństwa publicznego niezwłocznie **zakomunikować bezpośrednio najbliższej komendzie wojskowej albo posterunkowi żandarmerji wojskowej o zajściu,** przyczem mają podać szczegóły, dotyczące owych szeregowych, ustalone przy legitymowaniu.

W razie oporu albo niechęci wylegitymowania się przez szeregowych, albo w razie obecności żołnierzy na zebraniach politycznych o **charakterze antypaństwowym,** organa bezpieczeństwa publicznego, o ile na miejscu niema przedstawicieli żandarmerji wojskowej, **mają obecnych na zebraniu żołnierzy przytrzymać i w najkrótszym czasie przekazać ich** celem przeprowadzenia dochodzeń najbliższej komendzie wojskowej, albo posterunkowi żandarmerji.

Żandarmerja wojskowa bez hełmów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. M. S. Wojsk. zarządziło, aby **żandarmerja wojskowa** aż do chwili wprowadzenia specjalnego typu hełmu dla żandarmerji, **(oficerowie i żołnierze żandarmerji) nosiła w służbie rogatywki** według przepisanego wzoru. Hełmu używać mają tylko wówczas, gdy to jest konieczne dla zachowania jednolitości ubioru z innymi oddziałami wojskowemi **na uroczystościach,** o ile odnośny rozkaz komendy garnizonu, regulujący przebieg uroczystości, przewiduje wystąpienie na niej w hełmach.

Inwalidzi z powodu niewoli mają prawo zaopatrzenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Urzędowo wyjaśniają, że **obrażenia i okaleczenia, odniesione przez żołnierzy w czasie niewoli uprawnia do zaopatrzenia inwalidzkiego** tylko pod warunkiem, iż **pozostają one w związku przyczynowym ze stanem niewoli.** Związek ten należy wykluczyć we wszystkich wypadkach, gdy przyczyną bezpośrednią okaleczenia **była wolna wola** samego poszkodowanego względnie jego wina.

Konwencja Polski z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). Dzisiaj o godz. 11.30 przed południem **nastąpiło uroczyste podpisanie konwencji polsko-niemieckiej w sprawie obywatelstwa i opcji,** zawartej na podstawie arbitrażu prezydenta **Kackenbecka.** — Przed podpisaniem wygłosił mowę prezydent **Kackenbeck,** poczem przemawiali delegat polski **Prądzyński** i niemiecki **Loewald.**

——oo——

Francja podejmuje rokowania ze sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 30 sierpnia. Z kół miarodajnych informują, że bezpośrednio **po ukończeniu posiedzenia Ligi Narodów w Genewie rząd francuski przystąpi do specjalnych rokowań z przedstawicielami rządu sowieckiego.** Komisja francuska ma się składać **z 4 przedstawicieli rządu francuskiego, 4 przedstawicieli rządu sowieckiego i 4 przedstawicieli francuskich właścicieli obligacji pożyczek rosyjskich przedwojennych.** Sądzą, że w skład delegacji sowieckiej wejdzie **Rakowski i Krassin.** „Echo de Paris" dodaje, że prawdopodobnie w rokowaniach weźmie udział sam **Cziczerin.**

——oo——

Dywersanci w Tarnopolskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Z Tarnopola donoszą, że **w okolicy Skały policja wytropiła i aresztowała 7 podejrzanych osobników, pochodzących z Sowdepji. Aresztowani zeznali, że stanowią część bandy, złożonej z 16 ludzi, wysłanej w celach agitacji politycznej** w okolice Tarnopola. Aresztowani osobnicy byli **bez broni.** Prawdopodobnie celem ich pobytu w Polsce było przygotowanie spraw, o których donieśliśmy w innem miejscu. Część aresztowanych zeznała, że **podobno watana, złożona z 17 ludzi, przekradła się przez kordon graniczny w okolicy Kopyczyniec.**

Nowa banda dywersyjna

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Dzienniki podają ,iż nowa banda dywersyjna, złożona z 28 ludzi, przekroczyła granicę w powiecie łuninieckim. Władze policyjne rozpoczęły energiczną likwidację.

Areszt wanie dywersanta w Sarnach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Z Wilna donoszą, iż władze policyjne w Sarnach aresztowały niejakiego Józefa Steblewskiego za przekroczenie granicy z Sowdepji do Polski na terenie powiatu sarneckiego. Steblewski zeznał, że należał do bandy dywersyjno-rozbójniczej, która dokonała szeregu napadów w powiecie sarneckim m. i. na posterunek policji w Tomaszgrodzie. Dalsze śledztwo wykazało, że Steblewski był agentem czerezwyczajki w Korosteniu, po stronie sowieckiej i przeszedł granicę celem zasięgnięcia wywiadów w związku z zamierzonym napadem dywersyjnym.

Pierwszy dzień prac Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 30 sierpnia. Wczoraj rozpoczęło się **pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów.** W posiedzeniu brali udział z ramienia Belgji **Hymans,** Brazylji **Melofranco,** Anglji **lord Parmoore,** Francji **hr. Clossell w zastępstwie senatora Bourgeois,** Japonji **hr. Ishi,** Włoch **Salandra,** Hiszpanji **Quinones de Leon,** Szwecji **Branting,** Czechosłowacji **Benesz,** Urugwaju **Guani.**

Obrady dotyczyły kwestji **kontroli wojskowej Austrji, Węgier, Bułgarji i Niemiec.** Przedmiotem narad **obecnej sesji Rady Ligi Narodów** będą kwestje następujące: **Ograniczenia zbrojeń** (sprawozdawca dr Benesz), **sanacja finansowa Węgier** (sprawozdawca gen. komisarz Schmidt), **sanacja finansowa Austrji** (sprawozdawca: komisja finansowa Ligi Narodów), nadto na porządku dziennym sesji znajduje się **kwestja granic Mossulu,** kwestja **sporu granicznego między Albanją a Jugosławją** nad jeziorem Ohrida, wreszcie **sprawa udziału w kontroli wojskowej państw małej ententy.**

Niema żadnej mobilizacji w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wszelkie **wiadomości o rzekomej mobilizacji w Rosji są zwyczajnym szantażem politycznym,** nową bronią sowieckiej dyplomacji. **O mobilizacji w Rosji w tej chwili nie można zapobiec wielu pogłoskom nieprawdziwym o niej krążącym.** Jak jednak z miarodajnych sfer słychać, pogłoski te **mają na celu utrzymywanie w ciągłem naprężeniu i niepokoju ludności kresowej.**

Natomiast szaleje głód

Berlin, 30 sierpnia (AW). „Dni" donoszą, iż **w powiecie leninskim, gub. carycyńskiej,** w **ciągu sierpnia zanotowano 92 wypadki śmierci z głodu, która dotknęła dzieci w wieku od 3 do 8 lat.** W pobliżu Leninska zebrały się tabory **głodującej ludności w liczbie około 12.000,** która domaga się od miejscowej władzy pomocy i ewakuacji do miejscowości urodzajnej.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Według rozporządzenia zmieniającego przepsy o opodatkowaniu spirytusu** podatek spożywczy od 1 litra spirytusu 100-procentowego, wyrobionego w gorzelniach rolniczych, podniesiony został o 80 gr., tj. z 2.20 na 3 zł., w gorzelniach zaś przemysłowych o 1 zł., tj. z 2.30 na 3.30.

— **Rząd włoski zezwolił na wywóz cukru** bez ograniczeń z przyszłej kampanji.

— **Rokowania w sprawie fuzji** pomiędzy Bankiem Związku Spółek Zarobkowych i Polskim Bankiem Handlowym toczą się.

— **Siedem postępowań ugodowych wszczęto** dotychczas w br. w Krakowie.

— **Stawka opłat stemplowych od przeniesienia tytułu własności nieruchomości** wynosić będzie zamiast dotychczasowych 6 proc., tylko 4 proc.

— **Stan portfelu wekslowego oddziału krakowskiego Banku Polskiego** wynosi około 12.000 sztuk weksli. o przeciętnej wysokości kwoty wekslowej 1.000 złotych.

— **Dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego wyjaśnia,** że dotychczas nie sprowadziła na cele fabrykacji ani jednego kilograma surowca z Włoch i że wyroby tytoniowe z domieszka surowca włoskiego będą dopuszczone na rynek prawdopodobnie z końcem br., co wpłynie na polepszenie wyrobów monopolu tytoniowego.

Kronika ekonomiczna

NA TARGI WSCHODNIE do Lwowa wyjeżdża prezydent Wojciechowski 4 września br.

ŻYRARDOWSKIE ZAKŁADY PRACUJĄ 6 DNI W TYGODNIU. Jak wiadomo, Zakłady Żyrardowskie pracowały dotychczas dwa dni w tygodniu. Obecnie nowemu zarządowi Żyrardowa udało się przezwyciężyć kryzys i uruchomić całą przędzalnię i tkalnię na 6 dni w tygodniu a inne oddziały na 3 dni w tygodniu.

Nieurodzaj w Polsce

Minister roln. w wywiadzie z przedstawicielami prasy stwierdza, że poprzednie informacje, jakoby tegoroczny zbiór żyta miał przynieść 20 proc. mniej ziarna, zbiór pszenicy 14 proc. mniej, jęczmienia 13 proc., owsa 12 proc. mniej niż w roku ubiegłym **były zbyt optymistyczne.** Zbiory tegoroczne dadzą **zapewne nagół 30 proc. mniej zbóż chlebowych niż w zeszłym roku, a 1,640.000 ton mniej niż przed wojną.** Największy nieurodzaj uwidocznia się **w województwach małopolskich,** następnie na Pomorzu. Na pozostałym obszarze państwa zbiory **będą mniej niż średnie.** Ministerjum kolei udzieliło 50 proc. ulgi taryfowej przy przewozie nasion siewnych powiatom Pomorza, a 25 proc. Małopolsce. **Rząd wprowadził cła wywozowe na żyto, buraki cukrowe, paszę i konie.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z krakowskiej wolnej giełdy

Kraków, 30 sierpnia.

Na wyczekujący nastrój ostatnich dni w obrotach efektami wpłynął, jak łatwo można było przewidzieć, wczorajszy wynik głosowania nad umową londyńską ożywczo, wzmacniając w dniu dzisiejszym u nas tendencję w wolnych obrotach dla wszystkich papierów, których nie chciano już oddawać po wczorajszych, najwyższych kursach oficjalnej giełdy. Przewidują, że na najbliższem, poniedziałkowem zebraniu oficjalnem mocna tendencja przybierze większe jeszcze nasilenie.

Giełda zurychska

Zurych, 30 sierpnia (PAT) Otwarcie giełdy: Holandja 206, Nowy Jork 531, Londyn 23'94, Paryż 29'37, Medjolan 23'65, Praga 15'95, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'60, Belgrad 6'72½, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0075.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nacjonaliści niemieccy w sprawie żydów galicyjskich

Gdańsk, 30 sierpnia (AW). Tutejsi nacjonaliści niemieccy wnieśli do senatu dwie interpelacje w sprawie żydów. W jednej występują przeciwko **przetrzymywaniu kilkudziesięciu żydów galicyjskich w barakach rządowych.** Wychodzą bowiem z założenia, że żydzi tą drogą chcą uzyskać punkt oparcia w Gdańsku nie zaś jak twierdzą, emigrować do Ameryki. Druga interpelacja zwraca się przeciwko temu, że w woln. m. Gdańsku ma się odbyć **kongres sjonistyczny.** Intereplacja oświadcza, że skoro niedopuszczono do kongresu nar. niem. Jugendbundu, niewłaściwem jest, aby dozwolono na kongres sjonistyczny.

Kronika telegraficzna

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE O 8'17%

Warszawa, 30 sierpnia. „Gazeta Poranna" przynosi wiadomość, iż **w ciągu 3 ubiegłych tygodni drożyzna w Warszawie według obliczeń urzędowych zwrosła o 8.17 proc.** Koszta żywności **w ostatnim tygodniu** wzrosły w stosunku do tygodnia poprzedniego **o 5.52 proc. Najsilniej wzrosła cena ziemniaków, bo o 12.5 proc.,** następnie tłuszczów 12.3 proc., jaj 9.1 proc., chleba 9.1 proc., nabiału 7 proc.

W WARSZAWIE WYKRYTO NOWĄ JACZEJKĘ KOMUNISTYCZNĄ. Warszawa, 30 sierpnia. W dniu wczorajszym policja polityczna odkryła w związku skończanym w Warszawie przy ul. Ogrodowej 12 ściśle poufne zebranie jaczejki komunistycznej. Policja znalazła nieprawdopodobne ilości bibuły komunistycznej, oraz dokumentów, świadczących o antypaństwowej działalności związku. Aresztowano 150 samych żydów, których zastano w lokalu przy obradach.

REWIZJE W PIEKARNIACH WARSZAWSKICH. Warszawa, 30 sierpnia. Rewizje w piekarniach warszawskich dokonane przez funkcjonarjuszy wydziału aprowizacyjnego M. S. W. w nocy z czwartku na piątek stwierdziły w wielu wypadkach niestosowanie się piekarzy do obowiązujących przepisów cennika, nadto stwierdziły naruszenie przez szereg piekarni przepisów sanitarnych. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

STRASZNY SKUTEK ZABAWY W „SĄD DORAŹNY". Warszawa, 30 sierpnia. Wczoraj w Utracie pod Warszawą, grupa dzieci zaczęła się bawić w pojedynek, polowanie, a wreszcie w sąd doraźny. Przy zabawie tej dzieci używały otrzymanego skądś floweru. W czasie tej zabawy 14-letni Lewandowski zranił ciężko Jerzego Tarnowskiego, którego musiano przewieźć do szpitala dziecinnego w Warszawie. Śledztwo w toku.

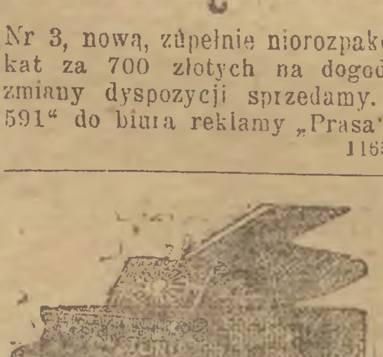
HERRIOT JEDZIE DO GENEWY. Paryż, 30 sierpnia. Herriot wyjedzie jutro do Lionu, skąd we wtorek 2 września uda się do Genewy.

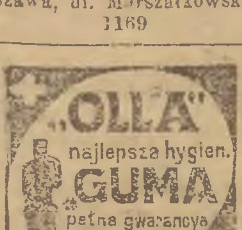
KSIĄŻĘ WALJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Nowy Jork, 30 sierpnia. Książę Walji przybył do Ameryki i zamieszkał na Long Island u miljardera Burden. Jutro ma się udać do Waszyngtonu, gdzie będzie przyjęty przez prezydenta Coolidge'a.

AUTO CLEMENCEAU'A ZABIŁO KOBIETĘ. Paryż, 30 sierpnia. Auto byłego premjera Clemenceau przejechało na śmierć pewną 46-letnią kobietę w czasie wycieczki za miasto.

OBSZARNIK NIEMIEC MORDUJE POLSKIEGO ROBOTNIKA. Warszawa, 30 sierpnia. Z Torunia nadeszła wiadomość, że w jednym z majątków ziemskich, położonych pod temże miastem, właściciel tego majątku, Niemiec Schultze zabił w nocy z 28 na 29 bm. jednego z robotników Polaków, zajętych w tym majątku. Śledztwo w toku. Przyczyna narazie niewyjaśniona.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.







Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski